

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiąc 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## „DUCHOŲNYJA ŽANDARY“.

Usie my dobra pomnim rasiejskija paradki i toj relihijny i nacyjanalny ŭcisk, jaki byŭ pry cary.

Smat chto nia moh žniaści tych paradkaŭ i narakau na ździeki i niesprawiadliwaści rasiejskich čynoŭnikaŭ. Ale najbołš narakali ludzi na toje, što rasiejskija papy jšli razam z palicyjaj.

Užo kali ździekawaŭsia prystaŭ, abo haniaŭ uradnik — to jano zdawałasja, što hetak treba było, bo pawodle narodnaha razumiennia našto-ż načalstwa, kali jano nia dušyć dy nie haniaje. A naš narod užo tak prywyk da hetaha, što inakšaha načalstwa i padumać nia moža.

Ale i naš čaławiek, da ŭsiaho prywykšy, nia moh žniaści adnej rečy, — što papy pamahali palicyi i byli jak-by „duchoŭnymi žandarami“.

Daŭniej chaj tolki pakażycca dzie ŭ „prychodzie“ jaki padazrony čaławiek, jaki „socjalisty“, dyk za im užo papoŭskaje woka zorka śladziła! I kali ŭradnik abo stražnik časam nie dahledziŭ abo prosta nie chacieŭ dahledzić, to woka „duchoŭnaha žandara“ widziela ŭsio — i jano pakazwała na tych, kaho ŭważała za woraha dla „cara i otiečestwa“. Tady taho niebaraka brali i hnali tudy, kudy Makar cialat nie haniaŭ...

Asabliwa zorka sačyli papy za katalickim duchawienstwam — i, praŭdu kažučy, nia było ničoha horšaha dla katalickaha duchawienstwa, jak papoŭskaje woka.

Kab rastłumačyć sabie pryčynu hetaha dzikaha źjawišča ŭ duchoŭnym žyćci, ludzi pierakazwali, što papy hetak pastupajuć na

mocy prysiahi dadzienaj rasiejskamu ŭradu, što buduć usimi siłami wykaraniać „kramołu“ i ŭsialaki bunt na „ruskaj“ ziamli... Ludzi ŭ swaich hutarkach dachodzili da taho prakanańnia, što papy musili danosić uradu nawet ab tym, što čuli na spowiedzi... Dalej u „duchoŭnym“ žandarstwie užo nia było kudy jści...

Ale tyja časy užo daŭno prajšli. Papy stracili swaju siłu, źmianilisia palityčnyja warunki — tolki astalisia „duchoŭnyja žandary“, užo nie ŭ papoŭskaj rasie, ale jak na dziwa... ŭ ksiandzoŭskaj sutanie...

Usie my tak-sama dobra pomnim, bo heta było niadaŭna, jak u naš kraj wioŭ swaje wojski Piłsudski abo Żelihoŭski. Tady dla polskaha wojska hłaŭnaj aporaj była plebanija, a polski ksiondz dawieranaj asobaj, ledź nie „przodownikiem“ tajnaj palicyi. U polskaha ksiandza pytalisia ab usim — i dawoli było ksiandzu pakazać na kaho, što bałšawik, abo biełarus, abo tak „niebezpieczny“, kab taho čaławieka ŭziali, zasadzili ŭ wastroh abo sasłali ŭ kancentracyjnyja łahieri.

Z druhoha boku pašwiedčannie ad polskaha ksiandza, što čaławiek byŭ „dobry palak i katalik“, baraniła ŭsiudy i aswabadžała ad usialakich prykrašciaŭ i niespadziwak.

Zatym-to my widzieli pad toj čas pierad plebanijami polskich ksiandzoŭ cełyja hramady ludziej, jakija staralisia dostać u duchoŭnaj „ekspozytury“ pašwiedčaŭni ab „prawomyślności i polskości“. Woś da čaho dajšli tyja, katoryja daŭniej byli prašledawanymi — jany zrabilisia „duchoŭnymi žandarami“ tak-sama jak daŭniej byli papy — baroniačy užo nie „cara i otiečestwo“, ale „Boga i ojczyznę“! Pieramianilisia tolki ludzi i adzieža, ale sposab astaŭsia toj samy.



Jašče i pa siańniašni dzień polski ksiondz-patryjot zorka sočyc za ūsialakim rucham u swajej parachwii. I niachaj tolki pakażycca dzie jaki biełarus, to ūžo ab im wiedaje na-čalstwa: kamandant, syšcyk, a nawat i sam pan starasta. I nia možna skazać, kab taki ksiondz umysna danasiŭ u palicyju,—nie, heta było-b nadta podła i stydna, a heta robicca sašim prostym sposabam: „przy towarzyskiej rozmowie“. My dobra wiedajem, što ū parachwii polski ksiondz, pan i kamandant — heta nierazłučnaja trojca, jakaja razam hulaje ū karty, razam jeździć na palawańnie, razam wypiwaje, razam i pracuje nad „rozszerzeniem polskości na kresach“. Hetaja-ż trojca wiedaje ab usim, što dzie robicca, a pierad usim ksiondz, katory najbliżej da narodu. I dawoli takomu ksiandzu skazać ab čaławieku, što heta dobry „palak“ — usio зробlena: i abywateľstwa jość, i pasada i poŭnaje dawieruje (jašče dahetul ad pastupajučych na służbu ci nať u palicyju wymahajuć pašwiedčańnia ad polskaha ksiandza!), ale kali, kryj Boža, ksiondz ab kim kiepska adazwaŭsia — ūsio prapała, čaławiek choć żyćcom u ziamlu leź!

Słowam astałosia ūsio toje, što było pry cary, tolki sočać i pamahajuć palicyi ūžo tyja, za katorymi daŭniej sačyli. Sočać jak-raz tyja, katoryja daŭniej tak mocna narakali na papoŭskuju służbu ū palicyi.

Woś jak pakrucilaśia koła našaha tutejšaha żyćcia!

Ale apošnim časam stałasja reć jašče dziŭniejšaja i horšaja. Tyja, što čytali kon-

kordat, mahli zaŭważyć, što tam jość słowy prysiahi, jakuju pawinny buduć złażyć polskamu ūradu ūsie biskupy ū Polšcy. Dyk woś pawodle henaj prysiahi biskupy buduć prymušany baranić „państwo“ ad usialakaj niebiašpieki, ab jakoj tolki dawiedajucca!

Što heta znača? A heta znača toje, što nawat biskupy konkordatam prymušajucca daniaści ū palicyju ab usim, što pahražaje „państwowości polskiej“ — i danasić nawat na swaich ksiandzoŭ! Woś da čaho dażylišia! Biskupaŭ na mocy konkordatu robiać „hieneralnymi žandarami“. Heta nawat i caru nia śniłasia!

Dyk niama ničoha dziŭnaha, što naš biełaruski narod adwaračwajucca ad polskaha duchawienstwa. I ničoha tut nie pamoža biadawańnie polskich ksiandzoŭ i narakańnie na biełarusaŭ — narod ūžo zrazumieŭ u čym sprawa — i ciapier šukaje swaich ksiandzoŭ-biełarusaŭ, bo widzić, što jany jość sapraŭdy abaroncy jaho woli... i lepšaj budućyny.

Artaj.

---

**BIEŁARUSKAJE NABAŽENSTWA** ū kaściele św. Mikałaja pašla światočnaha pierarywu pačynajucca ū niadzielu 3 traŭnia a 10 h. na ranicy. Padčas nabaženstwa zaŭsiody haworycca biełaruskaje kazańnie, a chor piajeć biełaruskija relihiynyja pieśni. Usie biełarusy-kataliki starajcisia zaŭsiody być na swaim rodnym nabaženstwie!

---

A. KOŪZAN.

## Niedaskazanaja pramowa, abo sprobja samakrytyki.

Praha, 25 sakawika 1925 h.

Biełaruski narod sławić siańnia dwa światy: światu burnaje radaści j światu niawymoŭnaha sumu. Pieršym światam jość słaŭny jubilej 400 uhodkaŭ biełaruskaha druku i razam z tym adna z niamnohich dat z żyćcia i čynnaści pieršaha wialikaha biełaruskaha wučonaha D-ra Fr. Skaryny, pastawiŭšaha ū swaim časie pracaju swajeju Narod Biełaruski aź na trećim miejsy siarod biezkaniečnaha liku kulturnych narodaŭ usiaho światu. Ab sile i značeńni hetaha kulturnaha žjawišča za ūwieś čas ūžo stolki pišałasja i hawaryłasja asobami, pašwiaciŭšymi siabie spečyjalnym na hetu temu dośledam, što mnie siańnia, jak stajačamu ad hetych *biezpasrednych* dośledaŭ u staranie, astajeccja padzialicca tolki niekatorymi dumkami, što rodziacca z pryčyny siańniašniaha światu *pasredna*.

Z hodu ū hod siomy ūžo raz schodziacca sioleta biełarusy, kab supolna światkawać uhodki historyčna momentu instyktoŭnaje prajawy biełaruskaha narodu da ūsiestarońniaje swabody i poŭnaje niezaležnaści. Ideał hety dahetul nia ździejsnieny. Jon dahetul jość tolki najcańniejšaj perlaj usiaho *świadomaha* biełaruskaha hramadzianstwa. I dla hetaha hramadzianstwa jość koždyja ūhodki niaździejsniennaha ideału tym światu-sumnym historyčnym mamentam, jaki stanović druhi prahramowy punkt siańniašniaha światkawańnia.

Fakt sumiesnaha światkawańnia dwuch historyčnych mamentaŭ z żyćcia biełaruskaha narodu, roznych što da času i adnalkowych što da apošniaje swaje mety, nawodzić na cely rad adpawiednych razwažańniaŭ. Pazwolu sabie tut tolki na niekulki.

Biełaruski narod siańniašnim dniom končyc siomy hod swajho zmahańnia za wyrazna i stanoŭča pastaŭleny dewiz *niezaležnaści* i tamu maje prawa damahacca ad swaich wybarnych funkcyjnaraŭ dakładnaje sprawadzać z ich čynnaści. Čaj-ža budzie dawolena i mnie, jak adnamu z tych niaźličanych i najmienšych sučastak biełaruskaha *wybornaha* aparatu,



## Dla Biełaruskaha Narodu patrebný spieŭ pa biełaruku z swojskimi dla Jaho melodyjami!

Narodnaja pieśnia, heta jość časć duży [narodu. A kali-b pryhladzicca, ci praściej skazać prysłuchacca da melodyi biełaruskaj — ludowaj pieśni, to atkryta možna skazać, što melodyja biełaruskaj ludowaj pieśni wielmi шыrokaja, bahataja, a acharakteryzawać jaje možna karotkimi sławami Janki Kupały: „a jak pieśnia paniasiecca, skolki ŭ pieśni toj nudy; uciakaŭ-by, bieh, zdajecca, sam nia wiedaješ kudy“. Biełaruskiju narodna-ludowuju pieśniu susiedzi Biełaruskaha Narodu z uschodu i zachodu praz doŭhija časy panaŭnia nad im wyhnali z bołš kulturnych asiarodkaŭ — miestaŭ pad strechi wiaskowych chat, ale i tam nie dawali i nie dajuć joj swabodna raźwiwacca. Uschod panujućy nad Biełaruskim Narodam wielmi staraŭsia pašyryć svoj rasijski narodny spieŭ siarod našaha Narodu, a nawat i swaje nacyjanalnyja tancy; Zachod ŭtwarzył na Biełarusi „polski Kościół“, praz katory nakinuta Biełaruskamu Narodu, choć pryhożyja, ale čużyja i niazhodnyja z dużoj i mowaj biełarusa melodyi relihijnych pieśniaŭ.

Dyk štoż z hetaha wyjšła? A wyjšła toje, što pryroda palityku pieramahła. Biełaruski Narod, spiwajućy rasijskiju narodna-ludowuju pieśniu, pieratranspanawaŭ jaje, praściej skazać — pierakruciał na svoj ład, dadajućy da jaje swaje melodyjnyja zakančeńni i zwaroćki, ŭ katorych i čujecca choć časćka melodyi biełaruskaj ludowaj pieśni. Tak sama i sa śpiewam relihijnym; u „polskim kaściele“ hetyja pieknyja melodyi relihijnych pieśniaŭ sa spieŭnikaŭ Sieleckaha, Sużynskaha i druhich, ale niazhodnyja z

akcentacyjaj biełaruskaj mowy i ducha biełarusa, naš Narod spiwajućy ich pieratwaryŭ na svoj ład, dadajućy hetym melodyjam swaje zakančeńni, zwaroćki i t. d., u katorych i čujecca charakter biełaruskaj melodyi zhodna z biełaruskaj akcentacyjaj; i mimawolna dajecca čuć, što biełarusy molacca ŭ „polskim kaściele“, kalečacy i swaju i polskuju mowu.

Pieśnia ludowaja i naohuł ludowyja melodyi heta jość, jak wyżej uspomniena, časć duży narodu, bo hetyja ludowyja melodyi wytwaralisia i wytwarajuca nie adzinkami, a celym narodam i to niaświedama pad ahulnym duchowym nastrojam narodu, wyskazywajućy toje, čaho niemahčyma wyskazać sławami. Dyk jasna, što ŭ rodnych melodyjach, uziaŭszy ich u formy muzyčnyja, treba dawać spieŭ dla шыrokih narodnych masaŭ.

Wotža i dziŭna, što Biełaruskamu Narodu dy ŭstaŭlajuć rasijskiju abo polskuju dušu nasuproć zakonau pryrody, dziakujućy jakim biełarus pieratrawiŭ u swaim narodnym arhanizmie ŭsiu čużackuju duchowuju jeżu pawodle swajho charakteru.

Dyk z hetaha ŭsiaho jasna widać, što dla Biełaruskaha Narodu patrebný spieŭ pa biełaruku z swojskimi i zhodnymi z biełaruskaj mowaj — akcentam melodyjami.

Dyk dawajmaż my swajmu Narodu Jaho rodnuju pieśniu z swojskimi dla Jaho melodyjami, nia trymajma swaich pieśniaŭ zamahazynawanych u spieŭniki, a pašyrajma ich siarod Biełaruskaha Narodu!

**Biełaruski Trubadur.**



wykazać publična swaje dośledy i pierakanańni zdabytyja, mo' niaŭmiełaj, ale ščyraj pracaj na rodnej nienie biełaruskaj.

Za tak karotkiju ŭ značeńni histaryčnym chwiliu swajho zmahańnia za wolu Narod Biełaruski prajšoŭ niekulki ŭžo fazisaŭ, jakija świedčać ab intensyŭnaści narodnaje pracy dzieła ŭrehulawańnia swajho żyćcia, swaich uzajemaadnosin.

Dziela karotkaha času nam nielha jšče wyrazna prasaćyć wielmi zawiły proces usiestaróńniaha uświedamleńnia Biełar. Narodu. Ale dla šmat kaho ŭžo dawoli jasnymi stali tyja „asadki“, što niepatrebnia zaciazwali żyćciatorcy aparat narodu i jakija ŭžo apynulisia za jahonymi radami. Proces hety ŭ dany mament jość u poŭnaj čynnaści. Bačamo heta asabiwa wyrazna tut, na emihracyi: na našych wačach, panowie, tworacca „Sojuzy Jedinstwa ruskoj kultury“, „Sojuzy Bielorussov“ (čerez „jać“, „ss“ i „ćwiordy znak“). Tam, na Bačkaŭščynie dalokaj, my tolki što pierazyli padabnusienuku jak dźwię kapli wydumku, imia jakoj „Białopolska“. I pieršyja i druhija jość z hary na śmierć zasudżanyja, bo da samadzielnaha żyćcia niazdolnyja darmajedy, jakija na ščaćcie żywuć

nie zausiody na biełaruskim narodnym cieie. „Biełapalaki“ ŭžo zamiarli daŭno, ichnych „tawaryšaŭ pa prafesii“ z praciŭleńniaha łahieru čakaje biazumoŭna taki-ż los, jak tolki i im začyniacca krynicy biechłopotnych dachodaŭ i tannych pratekcyj. Hetki bo los jość koźnaha stracišaha ślach praŭdy i česnaści. Z faktu hetaha musiać siańnia ŭziać naleźnuju nawuku ŭsie tyja, što wiečna chistajuca i wiečna „chacielib siadzieć na dźwioch łaukach“. Nia zrobiać tak, — sama budučynia raskryje ich twar praŭdziwy.

Žjawišča heta, jak i rad inšych jamu padobnych, jość płodam šukańnia tannaha „dabrabytu“, što ŭ swaju čarhu jość rezultatsam siańniašnych pierawiernutych asnoŭ moralnych.

Pakul nie ŭzhadujemo kadru pracauńikoŭ znajućych nia tolki swaje prawy na narod, ale pierad usim i swaje pierad im abawiazki, datul naša narodnaja čaša ciarpieńniaŭ budzie nie dapita!

Charakternym, ale niaščasnym žjawiščam ŭ biełaruskim adradženskim ruchu było i jość, što tak mała, ŭ paraŭnańni z halinami inšymi, ŭ nas zwaračwajecca ŭwahi na naleźnaje ŭzbahačeńnie biełaruskaha intelektu z boku *moralnaha*. Rezultatsam hetaha jość



## Wiasnawy sonet.

(Pawodle Šekspira)

Wiasnoju świetłaj, u miesiacy kraskaŭ,  
Byŭ ja daloka ad ciabie zahnany...  
Swaroh ahniowy, dla ziamielki laskaŭ,  
Wioŭ dziŭny huli, ad wiasiella pjany;

A ptuški jhrali. — Ale ad śpiewaŭ,  
Ad kwietki majskaj tak zmannaha pachu,  
Ad šumu rečki, ad wietru pawiewaŭ —  
Byŭ ja daloki, poŭny žalby j żachu.

Biełaja šata kniahini lilei,  
Ani purpura rażanaha čwietu,  
Ni dalikatnaść kwołaj orchidei —

Nia ciešyć ščaściem žurliwaha woka,  
Bo biez ciabie ja zhubiŭ swaju metu,  
Blizki mnie kraski — Ty, kwietka, daloka!

K. SWAJAK.



## Nacyjanalnaja palityka i nacyjanalnaja kultura.

Pad hetkim zahałoŭkam „Sawieckaj Biełaruś“ (18.II.25) źmiaščaje staćciu, jakuju my dzieła waźnaści źmiestu ŭ joj źmiaščajem tut całkom. Woś što tam pišycca ab narodnaj palitycy i narodnaj kulture ŭ Sawieckaj Biełarusi:

„Prawiadzieńnie nacyjanalnej palityki nia myślica, razumiejecca, nikomu biez raźwicia i pašyreńnia nacyjanalnaha duku i nacyjanalnej literatury. Nacyjanalnaja mowa, nacyjanalnaja kultura za časy istnawańnia carskaha ŭrađu nastolki byli zakinuty, što, naprykład, u nas na Biełarusi my prymiačajem, što sialanstwa ŭ swajej mowie karystajecca šmat jakimi sławami, zapazyčanyimi z inšych mowaŭ, nia hledziačy na toje, što hetyja słowy jość u našaj biełaruskaj mowie i ich używajuć sialanie inšych miascowaściami Biełarusi.

što my tak časta siańnia zamiest boju sa złom, šukajemo adpawiednych teoryj i formuł zło hena apraŭdywajučych. Tak siańnia pastupaje *intelihiencyja* narodu, jakaja tolki što ŭzdymaje krylla da lotu ŭwyś, zabywajučysia, što hetkaje mudrawańnie było i jość pryčynaj najstrašniejšych katastrof cełych dziaŭžaŭ świetu staradaŭnaha i nam bliżejšaha. My zawiom hetu paru ŭpadku inšych narodaŭ ichnim *wyradžeńniem*. A jak-ža nazwać heta źjawišča ŭ časy našy?

Nielha zamykać wačej na toje, što dzieicca siańnia ŭ šyrokim świecie. Časy mudrawańnia „pastupoŭcaŭ z profesii“ siańnia ŭžo na ŭsim świecie ličacca pachawanymi na wieki. Ababitaja formuła, zrodżanaja wajennymi strašenstwami i abjaŭlajučaja ŭsio, čaho nie razumiejecca z ŭłasnaha niedawuctwa, za *pierażytaje*, świedčyć siańnia ŭžo tolki ab zakaścianieńni danaj asoby na tym niażywym punkcie, na jakim jaje pakinuła wajennaja wichura. Taki biedny „pastupowiec“, praspaušy paru intensyŭnaha paślawajennaha budaŭnictwa, jość apošnim u čarzie spoźniŭšychsia. Z žalem kanstatawać tut prychodzicca, što redkaje paniaćcie ŭ našy časy źjaŭlajecca tak pierakručanym, tak zdeformowanym, jak słowa „postup“, „prohres“.

Jakija tolki prastupki nia prykrywajucca siańnia

Adradzić adzinuju, zrazumiełuju dla sielanina biełaruskaju mowu, a razam z hetym adradzić biełaruskaju kulture mahčyma tolki pry dapamozie jaknaj-šyrejšaha raspaŭsiudźwańnia i prasoŭwańnia ŭ samyja hušy sialanskich masaŭ biełaruskaj literatury. Heta biazsprečnaja praŭda paznana adnak-ža daloka nia ŭsiami, i my časta bačym takija zdareńni, kali sielanina napichwajuć literaturaj na inšych, nie saŭsim zrazumiełych dla jaho mowach, a knižki pa hetamu-ž samamu pytańniu na biełaruskaj mowie lažać u mahazynach. Dziaŭžaŭnaha Wydawiectwa biaz nijakaha ruchu.

Defekt u pastanoŭcy hetaj sprawy maje wialikaje značeńnie nia tolki dla adradžeńnia biełaruskaj mowy i biełaruskaj kulture, ale i dla praktyčnaha žyćcia sielanina. Woźmiem, naprykład, literaturu pa sielskaj haspadarcy, jakaja dla Biełarusi maje pierawaźnaje značeńnie. Tut my bačym, što knižak pa sielskaj haspadarcy na Biełarusi jość zdawalniajučaja kolkasć, ale aprača taho, što jany napisany na daloka nie ŭsiamu sialanstwu zrazumiełaj mowie, jany nie adpawiadajuć jašče časami i ŭmowam haspadarańnia na Biełarusi. Adnačasna Dziaŭžaŭnym Wydawiectwam Biełarusi wydaćciena šmat specyjalna sielska-haspadarčych knižak (tak-zwanaja „Sialanskaja bibliatečka“), jakija i pa źmiestu i pa mowie bołš adpawiadajuć umowam žyćcia i haspadarańnia sielanina-biełarusy i jakija adnak-ža nia majuć šyrokaha raspaŭsiudźwańnia.

Šukajučy pryčynaŭ hetaha niepažadanaha źjawišča, mahčyma padumać, što biełaruskaja literatura nie raspaŭsiudźwajecca dzieła taho, što sialanstwa nia ciakawicca jeju, — ale na samaj sprawie heta daloka nia tak. Zaciakaŭlenaść sialanstwa da literatury naahŭł i da swajej rodnej biełaruskaj asabliwa za časy istnawańnia sawieckaj ŭłady dasiahnuła wializarnaha raźlahu i ŭsio bołš i bołš uzrastaje. Sielanin patrabuje knižki, ale nia wiedaje za jakuju jamu ŭziacca. Jon imkniecce dawiedacca ad bołš raźwitych tawaryšaŭ, što jamu lepš i karyśniej čytać, i woś tut pačynajecca nieparazumieńnie.

Zamiest taho, kab paraić sielaninu tuju ci inšuju zrazumiełuju dla jaho jak pa źmiestu, tak i pa

hetym biezrobotnym słowam!... Nia maju čeści naležać da taje hrupy ludziej, što pierakanaŭni swaje kryjuć słowam „postup“ u siańniašnim hetaha słowa značeńni. Ale dumaju, što pieršym abawiazkam koźnaha česnaha čaławieka jość najenerhičniej zapynić nadużywańnie słowa, aznačajučaha niazbytny warunak *žyćcia* ŭ koźnaj halinie.

Nia śmiejmo zabywacca, što my, biełarusy, znachodzimosia siańnia ŭ peryodzie pierad usim nacyjanalnaha i socyjalnaha budaŭnictwa. Mament hety patrabuje najbołš achwiar, na jakija ŭzdabycca moža tolki hramadźianstwa, prajšoŭšaje čwiorduju škołu *dabrawolnaha samaadrakańnia* i duchowaje dyscypliny. I kali chočamo siahońnia sapraŭdy adradzić Narod svoj na adnosnuju wyšinju z prad 400 hadoŭ, musimo pakinuć tanny i biezcharaktarny utylitarizm<sup>1)</sup> i ŭsioju istotaj duśy swaje praniknucca ducham Adwiečnaje Praŭdy, *usioadradžajuczaha* praktyčnaha *Chrystyjanizmu*. Adno z dwuch: samaadradžeńniem i biazpretensyjnasciu da Woli i Niezaleźnaści, abo miahkaciełaj biazradnasciu da wiečnaha paddanstwa.

<sup>1)</sup> Utylitarizm — žyćcio tolki dla karyści.



mowie, a raŭnaważna i bołš padychodziačuju dla ŭmowaŭ jaho žyćcia kniżku, jamu prapanujecca toje, što bołš wiedama samomu prapanoŭcu. A nam dobra wiedama, što naŭsy miascowyja pracauŭniki nat' slaba znajomy z biełaruskaj literaturaj, i dzieła hetaha jana i nie prapanujecca sielaninu.

Woš hałoŭnaja pryčyna taho, što zrazumiełaja dla sielanina i najbołš dla jaho karysnaja biełaruskaja literatura nia мае распаŭsiudžańnia na wioscy. Wywad z hetaha mahčyma zrabić tolki adzin: pierš za sialanstwa z biełaruskaj literaturaj pawinny aznajomicca ŭsie miascowyja pracauŭniki i tyja z adkaznych pracauŭnikoŭ, jakija pa swajej pracy stykajucca z wioskaj.



## DA NAS PIŠUĆ.

### DABRANAJA TROJKA.

Brasłaŭ, Kowienskaj hub. Ciaška tut nam żywiecca. Najhorš toje, što try najbajcejšyja prawadyry Brasłaŭščyny nie pryznajuć biełarusau. Hetymi jość: naŭ starasta, Brasłaŭski probašč i nareščie pan školny inspektor. Starasta biaz nijakaha stydu publična zajaŭlajeć, što Bielarusi nia było, nia ma i nia budzie. Tut treba skazać toje, što naŭ starasta małady čaławiek i lubić padčas śmieła što dziornuć, nia hledziačy na toje, ci heta budzie tak, ci nie. Probašč naŭ, užo starejšy hadami za starastu, ale tak-sama na biełarusau krywa hladzić. Choć-by hetaki wypadak: Nia-daŭna pryjšli da jaho maładyja wiančacca. Małady, jak z Baradzienickaj parachwii, dyk padaŭ hetamu probašču pradślubnaje paświedčańnie ŭ biełaruskaj mowie. Tady-ž naŭ probašč kali ŭskipić, dy zazłujecca, dy kali wobziamlu kinieć henaje biełaruskaje paświedčańnie, a sam adkazaŭsia wiančać maładych pa henym dakumancie, damahajučysia polskaha! Čaho tut nie rabili wiasielniki pakul nie razabralisia z hetym polskim ksiandzom! Školny-ž inspektor naŭ wia-dzieć swaju rabotu tak, što na ŭsiej Brasłaŭščynie nia ma ani wodnaj biełaruskaj školy. A ludzi naŭsy wiedajućy dobra, čym pachnie hety inspektor, nia choćuć nat' i jazyka swajho mazalić, prosiaćy ŭ jaho dla siabie biełaruskaj školy. Kali našamu inspektaru treba dawiedacca da jakoj nacyjanalnaści dzieci pa jaho školach naležać, dyk jon dawiedywajecca ab hetym duža chitra i tady wychodzić, što ŭsie dzieci palaki.

Woš jakija harnyja ŭ nas prawadyry ŭsiej Brasłaŭščyny! Jak starasta, tak i ksiondz i sam inspektor — jany dyk biełaruski chleb dobra jaduć, ale biełarusam za heta dyk saŭsim drenna adpłačwajuć. I kab-ža było kamu świet hubić. To-ž, nie daloka haworaćy, probašč naŭ wyjšaŭ z našaha kutka. Dziadula jahony, jak nam wiedama, żyŭ u Bielaruskaj Słabodcy, što ad Brasłaŭja nia dałš, jak 10 wiorst. A što naŭ ksiondz ŭzhadawaŭsia i wučyŭsia ŭ Koŭni, dyk tam nia moh-ža zachapić krywi polskaj tak mnoha, jak tut ciapier pakazwajeć. Ach wy ludzi, wy ludzi!...

Brasłaŭski Kirmašnik.

### JAK PALICYJA ADNOSICCA DA NAŠAJ MOWY.

Świstać, Waŭkawyskaha paw. 26.III.25 h. a hadzinie piataj pad wiečar u pamieškaŭni Piatruka Žaŭnieryka źjawiŭsia kiraŭnik miascowaha pastarunku, jaho pamocnik i šeść pastarunkowych. Kiraŭnik zaja-

wiŭ, što budzie rabić wobysk. Kali haspadar pamieškaŭnia zapytaŭsia, čaho jany buduć šukać, to kiraŭnik pakazaŭ zapisku, što jon maje zahad ad śledčaha sudździ. Tady haspadar skazaŭ, što mohuć šukać, na što kiraŭnik adkazaŭ: „nawat kab i nia možna było, to my budziem šukać“. I pačali staŭlać usio ŭwierch dnom. Našli niekalki numaroŭ „Krynicy“ i druhich biełaruskich hazet. Asabliwa pačali čytać „Krynicy“ i padniali śmiech, kažućy adzin da druhoha: „čaho choćuć hetyja biełarusy, kudy zdolna ich mowa,—čuli my roznyja mowy, naprykład: naša polskaja, dalej niemieckaja, rasiejskaja, a takoj mowy jak żywiom, to nia čuli!“ Potym pamocnik kiraŭnika kinuŭ hazetu na stol i wyskazaŭsia dla swajej „przyjemnaści“ maciarynym słowam.

Nieciarpliwy.

### ŻLITAWALISIA NAD ŚLACHCICAM.

hm. Warnianskaja, Wilenskaha paw. U wakolicy Černiawa żywieć nastajačy ślachcic Wasiljonak, jaho i ludzi nazywajuć ślachcicam. Jon sam pa sabie majeć taki nazoŭ, bo ŭsiudy ŭ jaho ślachectwa: i ŭ humnie i ŭ chacie, ab świrnje dyk nia ma čaho i hawaryć — tak čysta, što zboża ani pyłu! Pra pošar to i nie ŭspaminaju, bo, wiedama, leta było nadta ciopłaje: nia moh wyjści z chaty, nadta sonca piakło, — dyk siena i nie nakasiŭ.

Prajšło leta, nastała zima, ale biazśniežnaja. Haniaje naŭ ślachcic bydła na pašu, choć korčycca, nie achwotna wychodzić z chaty. Tak prapašwiŭ aź da zapust. Ale tut užo nie pahnaŭ, bo śniehu napadała i zakryła ŭsiu trawu. Zadumaŭsia naŭ ślachcic: kab kupić — dyk nia ma zašto, ŭreščie ŭceliŭ tak zrabić, jak robiać nikatoryja biednyja ludzi. Zaproh kania i pajechaŭ u susiedniuju wiosku. Zajechaŭ z samaha kanca, zachodzić u chatu i prosić kab dali snop sałomy. Hoža prypomnić, što tut jon polski jazyk kinuŭ i dawaj hawaryć pa biełarusku! Dajuć jamu ludcy biełarusy z radaściu: chto siena, chto sałomy, i hledziaćy na jaho dumajuć, a nuž moža užo nawierniecca na biełarusu! Tak naźbiraŭszy woz pošaru — pajechaŭ damoŭ. Kab nie biełarusy, Rudničanie, to hety ślachcic užo daŭno saślachciŭsia-b.

Čmitoŭ Pastuch.

### NIE ŬDAJECCA KRAŚCI.

w. Lawonawičy, Kazłoŭskaj hm. Słonimskaha paw. Žjawiŭsia ŭ našu wiosku niejki „Leśničy“, jaki staŭ zahadwać laśnikom swaje paradki, kab biedny mużyk nia ŭziaŭ nawat halinki. Rabiŭ pratakoly sprawiadliwyja i niesprawiadliwyja. Pradawaŭ les, jaki sam chacieŭ—kamu syry z pnia rezali, a jak našamu biednamu mużyku, dyk nawat jałowaj drewinki nie pradaść. Ale Boh nie biez sprawiadliwaści. Pryšoŭ i na jaho kaniec. Jak ja užo kazaŭ, jon śmat pradaŭ syroha lesu, dyk adzin laśnik, jakoha jon ŭski-nuŭ za daremščynu saŭsim, napisaŭ na jaho ŭ Bielawieź. Biada! Jak pačuŭ jon heta, dyk jašče bołš staŭ hwałtawacca. Susied naŭ, a moj dziadźka lhaŭ Mo-zol, kupiŭ u abchodzie hetaha laśničaha niekalki chwojak, jakija byli syryja i pradawalisia tady, jak jašče ŭsio było cicha. A treba skazać, što syroha lesu hety laśničy nia maje prawa pradawać. Chwojki, jakija byli pradanyja, tak-sama byli paklejmiannyja hetym samym laśničym, panam Horbačeŭskim. Wazić ich ucałku nia možna było, bo wiedama jakaja była zima i jakaja daroha, dyk ich rezali papałam i hetak wazili. Jak raz u hetu paru dačuŭsia hety samy pan



Horbačeŭski, što jamu piatla prychodzić, prybiahaje na darohu, pa jakoj waziŭ Mozol drewa. Jak raz spatkaŭ pašledniaha, jaki wioz wiaršynu chwojki, bo kamil užo zawioz damoŭ, dy zatrymaŭšy jaho, pytajecha, čamu nia klejmianaja wiaršyna i hladzić ci syraja. Mozol adkazwaje, što klajmilisia chwojki panam Horbačeŭskim, jaki jak chacieŭ, tak i klajmiŭ. Bratki Wy maje, jak skazaŭ jon heta, kali nie zakryčyć na jaho lašničy, kali nie paćnie plawać sabie na baradu, dyk aź strach. Ale Mozol byŭ nia trus, raskazaŭ jak było dzieła, čamu wiaršyna nie klajmio-na, dyk jon pakryčaŭ, pakryčaŭ i pajšoŭ. Dyk wot jakaja sprawiadliwaść! Pierš jon pradawaŭ syry les, a pašla, jak pryjšło tuha, dyk choča, kab na čużych špinach wyjechać. Jak ludzi kažuć: „Pany bjucca, a muzykam łaby traščać“. Ale nia tut-to było, nia tudy jon celić. Što pasiejaŭ, toje i paźnie.

■ ■ ■ K a m a r [z Dziatława.



## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

**Abławy na bielarusau.** U minułym tydni ŭ Wilni adbyłasia palicejskaja rewizija ŭ mnohich bielarusau, jak u redaktara „Krynicy“ B. Turonka, ŭ bielaruskaj kniharni, ŭ Budźki, Kapiela i ŭ inšych. Pašla rewizii aryštawanych zaraz-ža pawypuskali.

**Prypomnili.** W. Znamiaroŭski, jaki ŭ 1923 h. byŭ adkaznym redaktaram „Krynicy“, ciapier atrymaŭ akt abwinawačaćnia za staćciu ŭ sprawie sudu ŭ Bielastoku nad bielarusami.

### Z Radawaj Bielarusi.

**Kulturna-aświetańnaja praca na rodnaj mowie siarod bielarusau Homiełščyny.** Ab hetym miż inšym woś što piša „Saw. Biel.“:

...„Z momantu dałučeńnia častki Homiełskaje hub. da BSSR pracy ŭ joj na rodnaj mowie siarod bielarusau nijakaje nia było, nia było niwodnaje bielaruskaje školy. Z 1-ha wieraśnia 1924 h. praca siarod bielarusau Homiełščyny stała na čwiordy hrunt i wiaziecca z uśpiecham.

Pačynać hetu praco było wielmi ciazka, bo nia było ludziej, jakija pamahli-b u hetaj pracy. Pryšlo-sia sialanam rastłumačyć — dzieła čaho treba mieć szkołu ŭ rodnaj mowie. Sialanie prychilna adhuknulisia da adčynieńnia szkoł u rodnaj mowie. Jość šmat pastanowaŭ ahułnych schodak wiosak ab adčynieńni szkołaŭ u rodnaj mowie (Zaščobje, Nawinki i inš., Rečyckaha paw.) i ab pierawodzie szkoł z rasiejskaje mowy na bielaruskuju. Nastaŭniki da hetaha adniašli-sia spryjajuča, ale trochi spatkałasia zatrudnieńnie ŭ tym, što nikatoryja nastaŭniki nia wiedali dobra bielaruskaje mowy. Z hetaj pryčyny 28 nastaŭnikaŭ byli kamandyravany ŭ Miensk na miesiačnyja bielaruskija kursy, jakija ciahnulisia z 20 śnieжня 1924 h. da 23 studzienia 1925 h.

Skončyŭšy kursy i wiarnuŭšysia da swaich szkoł, nastaŭniki zaraz-ža pačali wykładać u I i II hrupie na bielaruskaj mowie. Dzieci z achwotaju atrymali bielaruskija lemantary i inš. bielaruskija knihi. Byli takija wypadki, kali dzieci III hrupy wykazwali kryŭdu swaju ŭ tym, čamu i z imi nie zająmajecha nastaŭ-

nik na bielaruskaj mowie (Pieščynskaja szkoła, Uwarawickaje woł., Homiełskaha paw.) Nastaŭnik prosić bielaruskich padručnikaŭ dla III hrupy i prykładaŭ wypisku z zapisi wizytacyjonnaha sšytku inspektara Paw. Addz. Nar. Aświety, jaki tak-sama znajšoŭ, što i III hrupy treba pierawiaści na bielaruskuju mowu.

U ciapierašni čas wykładańnie na bielaruskaj mowie wiaziecca ŭ I i II hrupie ŭ 11-cioch szkołach Homiełskaha pawietu; aprača hetaha, ŭ bliżejšym ča-sie budzie ŭwiedziena wykładańnie na bielaruskaj mowie ŭ 5-ch szkołach taho-ž Homiełskaha paw. i ŭ 18-ch szkołach Rečyckaha paw. Tak-sama ŭ 10-15 szkołach uwiedziena bielaruskaja mowa, jak pradmiet.

Inspektarski sawiet Homiełskaha paw. namieciŭ 52 školy dla pierawodu na bielaruskuju mowu z budučaha wučebnaha hodu. Nia mienš budzie namiečana i ŭ Rečyckim pawiecie i niejkaŭ kolkaść i ŭ inšych pawietach Homiełščyny. U žwiazku z hetym, Homiełski Sawnacmien namiačaje da adčynieńnia ŭletku 1925 h. bielaruskija kursy nia mienš jak na 100 čaławiek.

U Homiełskim pedtechnikumie ŭwiedziena wykładańnie bielarusaznaŭstwa z lutaha mies. h. h.

Słuhačoŭ-bielarusau u pedtechnikumie ličycca kala 75%, ale pažadali wučyć bielaruskuju mowu i słuhačy inšych nacyjanalnaściaŭ. Słuhačy nadta zacikaŭleny bielarusaznaŭstwam, bo razumiejuć, što jany, jak budučyja nastaŭniki wioski, pawinny wiedać mowu sialan, siarod jakich buduć pracawać.

14-ha lutaha adbyŭsia bielaruski wiečar, naładžany bielaruskim hurtkom pedtechnikumu. Była pastaŭlena „Paŭlinka“ Janki Kupaly i deklamacyja bielaruskich wieršaŭ. Wiečar prajšoŭ nadta ŭdała. U pramowach byli wykazany pažadanni pašyreńnia pracy bielarusaznaŭstwa.

Słuhačy pedtechnikumu majuć na mecie naładzić suwiaź z rabočymi zaliniejnaha rajonu Homieła, dzie jość šmat bielarusau.

Jak widać, praca pa bielarusaznaŭstwu idzie dobra, razhortwajecca ŭ šyrynju i hłybinju, maje čwiordy žyćciowy hrunt. Pačatuju praco treba padtrymać usim i ŭsimi siłami“...

**U Barysauščynie z bielaruskaściju nia nadta dobra, ale budzie lepš.** Ab hetaj sprawie radawaja hazety tak pišuć: „21-ha lutaha ŭ akrużkomie adbyłasia pasiedžańnie ŭsiech zahadčykaŭ addziełaŭ i staršyń saju-zaŭ pa sprawie sprawazdać i namiečaćnia planu na bliżejšy termin bielarusizacyi ŭstanoŭ.

Z dakładaŭ wyjawiłasia, što sprawa bielarusizacyi aparataŭ sawieckich, partyjnych i profesyjnalnych ŭstanoŭ jašče słaba naładžana za redkimi wyklučaćnia-mi. Nia zusim dobra pastaŭlena sprawa i pa pašyreńniu bielaruskaj kultury: ŭ kluby i bibliateki wielmi mała wypiswajuć bielaruskich hazet, časopisiaŭ i knih; spektakli, lekcyi, dakłady i sprawazdačy robiacca na rasiejskaj mowie i h. d.

Adnak-ža, za apošnja časy pa žadańniu akrużkomu siabry mnohich ŭstanoŭ pilna ŭzialisia za wywučeńnie bielaruskaje mowy. Utworan ceły šareh hurtkoŭ pa wywučeńniu bielaruskaje mowy.

Bielarusizacyja ŭstanoŭ narodnaje aświety prawodzicca zdawalniajuča, aprača ŭstanoŭ palitašwiety za adsutnaściju patrebnaj literatury, padručnikaŭ likpunktaŭ i padhatawańnie kwalifikawanych pracau-nikoŭ.

Pryniata pastanowa ab chutčejšym i bolš rašućym pierachodzie da bielarusizacyi aparataŭ sawieckich ŭstanoŭ i sajużnych aparataŭ. U metach ekanomii srodkaŭ i sił pastaŭlena drobnyja hurtki abjadnać



u karotka-terminowija kursy; dla zahadčykaŭ addziełaŭ, ich namiešnikaŭ i adpawiednych pracawnikoŭ stwaryć asobny hurtok dla špiešnaha wywučannia biełaruskaj mowy.

Adnačasna wyniesiena pastanowa ab pryňaćci mier da pašyreńnia biełaruskaj kultury praz teatralnija pastanoŭki, papaŭnieńnie bibliatek biełaruskaj literaturaj, wypisku peryadyčnaj literatury i h. d.“

### Biełarusy ŭ Łatwii.

**Wyniki špisu nasialeńnia.** Apublikawany ŭžo wyniki špisu nasialeńnia Łatwii, jaki adbywaŭsia 9-10 lutaha s. h.

Nacyjanalny skład nasialeńnia Łatwii praŭstaŭlajecca hetak:

palakoŭ	—	2,8	proc.
niemcaŭ	—	3,15	„
biełarusau	—	4,19	„
żydoŭ	—	4,22	„
rasiejcaŭ	—	5,5	„
rešta	—	łatyšy i inš.	

Hetak mienšašciaŭ u Łatwii naličwajecca blizu 20% (19,86), abo adna piataja častka. Siarod „mienšašciaŭ“ biełarusy stajać pašieredzinie — za rasiejcami i žydami, ale pierawyšajuć ličbu niemcaŭ i palakoŭ.

U suwiazii z hetym na biełaruskija škoły wydzielena z łatwijskaha biudžetu 113.169 łataŭ (abo 5.658.450 łatwijskich rubloŭ).



## Z USIAHO ŚWIETU.

**Litwa** ŭ swajej ekanamičnaj palitycy asabliwuju ŭwahu swaročwała i swaročwaje ciapier na reformu rolnuju, jakuju prawodzić dawoli chutka i šyroka. 6 hetaha mies. s. h. u Koŭni pa zahadu Ministerstwa Rolnictwa adbyŭsia žjezd kamornikaŭ dzieła arhanizacyi pracy padziełu ziamii sioletnim letam. Na pawiet Telšaŭski wyznačana 6 kamornikaŭ, Rakiškaŭski — 13, Wyłkawyškaŭski — 10, Trocki — 13, Taŭrobski — 10, Kretynhaŭski — 9, Paniawieški — 13, Kiejdanaŭski — 9, Wilkomierski — 11, Šawelski — 13, Uciański i Azjoraŭski — 12, Kowienki — 11. U hetych pawietach urad litoŭski dumaje padzielić mnoha dwornych ziamiel, a tak-ža zamianić 60 tysiać hektaraŭ wiaskowaj ziamli na chutary.

Sofii astatnim časam mieli miejsca niaby-  
**U stalicy** wałyja zdareńni. Tam ŭžo zdaŭna kamuni-  
**Baŭharyi** sty wiali šyroka swaju rabotu roznymi sposabami. Niadaŭna dajšło da taho, što padčas nabaženstwa ŭ sabory była kinuta bomba. Na nabaženstwie byŭ tak-ža i urad. Uzryŭ byŭ tak strašny, što pawyrywaŭ filary saboru, a zabiŭ i pakalečyŭ cełyja sotni ludziej. Ad ranaŭ pamiorli ministry: sprawiadliwašci i ŭnutranych spraŭ. Hazety pišuć, što hałoŭnych prawadyroŭ hetaha niahodnaha čynu ŭdałosia wykryć. Akazwajecca, što ŭžo byŭ arhanizawany kamunistyčny urad, katory pašla pierawarotu mieŭ zachwacić uładu ŭ Baŭharyi.

Ciapier u Baŭharyi ŭwiedziena wajennaje pałažeńnie. Wajennyja sudy ŭžo razstralali da 400 asob zamiešanych u zamachu.

rolny strajk jašče nia skončany. Da asta-  
**U Polšcy** tnych časaŭ strajkawała: ŭ waj. Wařsaŭskim u 150 dwarach 631 rabotnik; u waj. Łuckim u 23 dwarach 630 asob; u waj. Lublinskim u 12 dwarach 600 čaławiek; u waj. Biełastockim

u 14 dwarach 24 rabotniki; u waj. Pamorskim u 36 dw. 125 rabotnikaŭ.

Pawodle astatnich wiestak strajkujuć: u waj. Pamorskim u 26 dw. 700 rabotnikaŭ; u waj. Lublinskim u 23 dw. 400 rabotn.; u waj. Łodzinskim u 17 dw. 700 rabotn. U inšych miastach ŭžo byccam strajk kančajecca.

Dajecca tak-ža ŭ znaki i ahułnaja biezrabocica. Pawodle apošnich uradowych wiestak ahułnaja ličba biezrabotnych u Polšcy dachodzić da 160 tysiać čaławiek. Hety lik biezrabotnych u paraŭnanii jaho z likam papiarednim nie pakazwaje nijakich žmienaŭ: staić na miejscy.

jak my pisali ŭ prošłym numary našaj  
**U Francyi,** hazety, ŭžo addaŭna žbirali na žmieniu ŭradu Herriota. Tak jano i stałasia. Žmiena ŭžo nastupiła. Kali staršynia ŭradu Herriot straciŭ u Senacie dawieruje da siabie, dyk mnohim zdawałasia, što nowy urad budzie składzieny z palitykaŭ prawych kirunkaŭ. Adnak sapraŭdy wyšla naadwarot; i nowy urad Francyi lewy, na čale jakoha staŭ Painlevé. Prahrama hetaha nowaha ŭradu maje być taja-ž, što i papiaredniaha. Takim čynam žmianilisia ludzi, a dumki tyja samyje. Palityki kažuć, što i hety urad niedaŭhawiečny, što jon u chutkim čacie budzie prymušany ŭstupić swajo miejsca ŭradu inšamu i hetym razam, kažuć, prawamu.

dalšym ciahom zaniata pradwybarnaj ra-  
**Niamiečcyna** botaj. Ab wybarach prezidenta tolki pišuć i haworać. Kožnaha kandydata pracuŭniki ražbirajuć, jak haworycca, pa kostačkach, zna-  
chodziać ŭ im časta i toje, čaho jamu j nia śniłasia mieć. A jznoŭ staronniki chwalać swajho kandydata, jak tolki mohuć. Sami-ž kandydaty tak-ža časam zabirajuć hołas i, što ŭwajažuć za patrebnaje, haworać ab swajej asobie, ab swaich planach i palitycy. Astatnim časam najbołš haworać i pišuć jak u samoj Niamiečcynie, tak i ŭ druhich krajoch, ab Hindenburgu. Hetamu kajzerawamu hienarału zakidajuć, što jon žadaje wajny i manarchii. Wot-ža niadaŭna Hindenburg aznajmiŭ hazetam, što ŭsio heta mana, što i jon žadaje supakoju i ładu ŭ Niamiečcynie.



## Z WILNI.

— **Biezraboćcie.** U pałowie hetaha miesiaca zarehistravana ŭ uradzie pasrednictwa pracy 1.944 asoby, z čaho kabiet 550, mužčyn 1.394. Z hetaha liku prypadaje na metalowy promysł — 201 asoba, budaŭlany — 123, harbarski — 101, na niewykwalifikawanych — 652, na damowuju słuźbu — 279, a na biezrabotnych pracujučych umysłowa — 173 asoby.

— **Wilenskija ceny.** Za kilo: Žyta 33-31 hr., awios 32-28, jačmień 33-28, hrečka 30-27, pšanica 34, haroch 40-31, fasol 65-55, atruby 25-23 hr. Muka pšaničnaja 75-60, żytniaja pytlawanaja 58-48, razowaja 40-34, ryž 73-65, krupy jačmiennyja 75-50, chleb pšonny 80, pytlawany 60 55, razowy 35 hr. Małaka litr 35-25, śmietana 2 zł., maśła niesalaŭnaje 6 zł. 50 hr. 5 zł. 50 hr., sałona 5 zł. 4 zł. 50 hr., syr karowi 2 zł. 1 zł. 50 hr., jajo 15-13-10 hr. za štuku. Cukier kryształ 1 zł. 15 hr., kostka 1 zł. 50 hr. Sol biełaja 35-30-28 hr.





